

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
z dostawą do domu „ 4.50  
na prowincji „ 4.50  
za granicą „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski

**20 groszy**

Redakcja i Dyrekcja:  
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
10 wieczór drukarnia 496.

Administracja: Lwów, Szajnochy 2  
Telefon: 19-87.

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

## Małopolska pod groźbą powodzi.

### Dziś wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła Woźnickiego

WARSZAWA, 27. 3. (Tel. wł.). W zatargu pomiędzy posłami Woźnickim i Jędrzejowiczem odbyło się dzisiaj posiedzenie sądu marszałkowskiego, do którego jako arbitrowie należą posłowie

Podolski i Łow. Ziemięcki, a jako superarbitrowie b. marszałek sejmu p. Rataj. Jutro ma się odbyć drugie posiedzenie, na którym ma być ogłoszony ostateczny wyrok.

### Czyżby nagroda za rozbijanie P. P. S.?

P. Praussowa z „frakcji rewol.“ ma zostać podobno ministrem pracy.

WARSZAWA, 27. 3. (AW). „Robotnik“ dowiaduje się, że ministrów Moraczewskiego, Switalskiego i Zaleskiego można uważać jako tych, którzy pozostaną w rządzie nadal niezależnie od

jakichkolwiek zmian gabinetowych. Dziennik notuje pogłoskę jakoby tekę ministra pracy po ustąpieniu dr. Jurkiewicza miała otrzymać p. Praussowa.

### Polacy stanowią większość ludności Śląska czeskiego.

WARSZAWA, 27. III. (AW.). „Kurjer Czerw.“ donosi z Cieszyna, że odbyte ostatnio wybory w szeregu gmin Śląska czeskiego wykazały, że większość ludności śląskiej przyznaje się do narodowości polskiej. W Karwinie Polacy utrzymali swój stan posiadania zyskując na ogólną liczbę 42 rądnym 16 mandatów, Czesi 14, Niemcy 5, komuniści polscy 7. W Stonawie Polacy

uzyskali 16 mand., komuniści polscy 8, Czesi 6, w Lutyni polskiej Polacy 15, Czesi również 15. Świetne zwycięstwo odnieśli Polacy w Darkowie, gminie mającej wielkie znaczenie ze względu na słynne kąpiele jodowe. Polacy otrzymali tu 19 mandatów, Czesi stracili 5 otrzymując tylko 9, Niemcy 2.

### Udział Polski w pogrzebie marsz. Focha.

PARYŻ, 27. III. (PAT.). W pogrzebie marsz. Focha w orszaku żałobnym ze strony Polski brały udział liczne osobistości. Przed trumną marsz. major Iliński, zastępca attache wojskowego, niósł srebrną buławę marszałka Polski. Obok trumny w grupie marszałków Francji, Anglii i Włoch szedł gen. Romer. Wśród przedstawicieli państw obok księcia Walji kroczył ambasador Chłapowski jako osobisty przedstawiciel Prezydenta Mościckiego. Dalej w gronie członków korpusu dyplomatycznego szli członkowie ambasady polskiej, konsul generalny Poznański. Za przedstawicielami rządu w grupie wybitnych cudzo-

ziemców znajdował się Paderewski. Wraz z członkami parlamentu szła polska delegacja parlamentarna, złożona z senatorów Lubomirskiego i Motza oraz posłów Czelwertyńskiego, Dębskiego, Gralińskiego i Polakiewicza. Dalej postępowała delegacja m. Warszawy z prezydentem Słomińskim na czele, potem grupa 20 oficerów polskich różnych rodzajów broni, zarząd b. wojskowych ochotników polskich we Francji, których sztandar niesiono oddzielnie wraz ze sztandarami wszystkich państw sojusznicznych, wreszcie delegacja Sokolów polskich z północnej Francji ze sztandarem.

### Premjer Bartel chory.

WARSZAWA, 27. 3. (Tel. wł.). Prezes Rady min. prof. Bartel w dalszym ciągu nie opuszcza mieszkania. W stanie zdrowia premiera zaszła jednak o tyle poprawa, że w najbliższych dniach będzie mógł udać się do Francji, dokąd p. premier wyjeżdża w sprawach rodzinnych.

WARSZAWA, 27. 3. (Pat.). Od ubiegłej niedzieli prezes Rady ministrów prof. Bartel cierpi na gripę, połączoną z anginą. Wszelkie pogłoski o jego wyjeździe są bezpodstawne. Wczoraj wieczorem o godz. 7 odwiedził premiera Pan Prezydent Rzplitej i zabawił przy łóżku chorego do godz. 8'30.

### Primo de Rivera ustąpi 1 maja.

MADRYT, 27. 3. (AW.). W tutejszych kołach politycznych liczą się z tem, że Primo de Rivera ustąpi definitywnie ze swego stanowiska w dniu 1. maja b. r.

### 4 kategorie deportacji w Rosji.

MOSKWA, 27. marca. Rada komisarzy lud. uchwaliła dekret ustalający warunki i sposób wykonania kary deportacji. Ustalono 4 kategorie: 1) deportacja na okres roku w okolice Centr. Rosji Europejskiej, 2) deportacja na dłuższy okres czasu bez obowiązku spełniania robót przymusowych, 3) deportacja na dłuższy okres czasu z warunkiem robót przymusowych, 4) deportacja na dłuższy okres czasu do bezludnych okolic o ostrym klimacie z warunkiem robót przymus. Kategorie te odpowiadają różnym stopniom przestępstw wobec państwa sowieckiego.

### POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 27. 3. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady ministrów — ostatnie przed ferjami Wielkiej Nocy. — pod przewodnictwem min. Składkowskiego. Z powodu choroby p. Bartla ważniejsze punkty spadły z porządku dziennego natomiast załatwiono szereg spraw drobnych.

### PASZPORTY OBNIŻONE ZOSTANĄ NA 125 ŻŁ.

WARSZAWA, 27. 3. (AW.). „Express Por.“ informuje, że obniżenie cen paszportów zagranicznych jest obecnie przedmiotem narad zainteresowanych ministerstw. Zachodzi możliwość obniżenia ceny paszportu zagr. z 250 na 125 zł.

### LICZBA LUDNOŚCI WARSZAWY.

WARSZAWA, 27. marca. (A. W.) Według obliczeń Biura Adresowego ludność m. Warszawy w pierwszym kwartale 1929 r. wynosiła 1,094.504 osób. W ciągu niespełna 4 lat przyrost i przypływ ludności wyrząził się w ilości 100 tys. osób.

### Gwałtowna baissa na giełdzie nowojorskiej.

NOWY JORK, 27. 3. (AW). Na giełdzie nowojorskiej wczoraj znowu był dzień rekordowy. Szkody spowodowane baissą akcji obliczają na 2 miliardy dol.

### Sprawy inwalidów wojskowych przekazano ministerstwu pracy.

WARSZAWA, 27. 3. (Tel. wł.). Z powodu przekazania przez ministerjum spraw wojskowych ministerstwu pracy i opieki społecznej prowadzenie spraw inwalidów wojskowych, ministerjum spr. wojskowych postanowiło przydzielić do min. pracy szereg fachowców z tej dziedziny.

**KUPUJCIE WIELKANOCNE WĘDLINY TYLKO U FIRMY KOTOWICZA RYNEK 25**

KOPERNIK  
MARYSIENKA

Za zezwoleniem Wysokich Władz wyświetlamy przez Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielką Sobotę, ostatnie trzy dni, najpo-  
**Król Królów**  
przedstawiające życie, mękę, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa :-: :-:

dzieło świata pt.

U W A G A : „Król Królów” został uznany i zalecony do oglądania przez Kurję Metropolitalną.

## I cóż na to „sanacyjni demokraci”?

We wczorajszym numerze pod powyższym tytułem podaliśmy interpelację klubu narodowego do min. spraw wewn. w sprawie kartoteki dla polskich działaczy politycznych i społecznych. Wobec tego, iż wiadomość ta była bardzo skrócona oraz ze względu na niezmierną ważność tej sprawy — przytaczamy obecnie w całości tę interpelację.

Reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 II. 1928 r. Nr. PP. 2431, uzupełnionym pismem z dnia 9. II. 1929 r., zarządzone zostało zaprowadzenie ewidencji personalnej jednostek, wykazujących większą aktywność polityczną, lub społeczną. Założenie ewidencji ma być przeprowadzone według niżej podanych zasad:

1) W zakładaną ewidencję mają być ujęte nie tylko jednostki, które ujawniły swą działalność jako

*członkowie polskich legalnych organizacji politycznych lub społecznych,* ale także i takie jednostki, które nie należąc do żadnych organizacji, mają *wpływ na urabianie polskiej opinii publicznej*

w granicach powiatu lub w szerszym zakresie. Rzeczą Panów Starostów (Prezydentów) będzie wyczuć, jakie jednostki winny bezwzględnie znaleźć się w ewidencji polskich działaczy, w każdym jednak razie należy w ewidencję ująć najwybitniejsze jednostki, zamieszkałe stale w danym powiecie, i mające tam swój wyrobiony autorytet, najwybitniejszych duchownych wyznań chrześcijańskich i innych, wszystkich — bez wyjątku — polskich członków sejmików i wydziałów powiatowych, sejmiku i wydziału wojewódzkiego, oraz członków rad i zarządów (magistratów), większych miast lub centr w powiecie.

Punkty 2 i 3 okólnika zawierają techniczne wskazówki co do prowadzenia kartoteki. Punkt 4 brzmi:

4) Ewidencję polskich działaczy politycznych i społecznych prowadzi się systemem trójstopniowym tzn. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w Urzędzie Wojewódzkim oraz w Starostwach powiatowych i grodzkich (Gdynia), względnie Magistratach miast wydzielonych — (Toruń i Grudziądz). Ewidencje prowadzone w Starostwach (Magistratach) mają zawierać nazwiska wszystkich polskich działaczy społecznych i politycznych (z wykluczeniem osób o działalności wybitnie wywrotowej), których sfera wpływów ma znaczenie dla obszaru co najmniej jednego powiatu. Ewidencje prowadzone przez Urzędy Wojewódzkie mają obejmować jednostki, których sfera wpływów politycznych i społecznych obejmuje obszar większy aniżeli jednego powiatu. Wreszcie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obejmuje swą ewidencją jednostki, mające swój wyrobiony autorytet polityczny lub społeczny na obszarze szerszym (co najmniej jednego okręgu wyborczego).

W punktach 5 i 6 poucza p. Wojewoda starostów i prezydentów miast o poufności przy zbieraniu materiału oraz o przesyłaniu wyższym władzom wypełnionych przez siebie kart ewidencyjnych, po czym następuje punkt 7:

7) Gdy pewien polski działacz polityczny lub społeczny przenosi się na stałe z jednego okręgu administracyjnego na teren obcy, przesłać należy odpis jego karty głównej (ewent także kart dodatkowych) władzy admin. I instancji właściwej dla miejsca nowego pobytu lub działania, zaś oryginał kart zamieścić w odrębnym dziale działaczy nieczynnych. Do działu działaczy nieczynnych należy przynieść karty tych jednostek, które czy to z pobudek osobistych czy też innych przestały trwale brać udział w życiu politycznym lub społecznym.

Gdy odnośny działacz zaznaczy się po pewnym czasie nową działalnością, należy

jego kartę główną i dodatkowe przenieść z powrotem do działu działaczy społecznych.

Okólnik kończy się następującym ustępem:

Dla przechowania kartoteki dostarczone będą Panom Starostom (Prezydentom) specjalne skrzyneczki drewniane, które należy przechowywać pod zamknięciem.

Równocześnie z niniejszym pismem wysła się w osobnej paczce odpowiednią ilość kart głównych i dodatkowych.

Załącz. 2) wzór A i B) oraz w osobnych paczkach 300 kart głównych i 300 kart dodatkowych.

W objaśnieniach do okólnika poucza się, że „ewidencja” ma dotyczyć nie tylko działalności politycznej i społecznej działaczy polskich, lecz także życia ich prywatnego, przyczem wskazuje się wyraźnie na „skłonności” i „namietności”.

Podpisani zapytują Pana Ministra:

Czy okólnik wojew. pomorskiego zgodny jest z wspomnianym w nim reskryptem Pana Ministra.

Jak zamierza P. Minister pogodzić stanowisko starostów oraz analogiczne stanowisko prezydentów miast z narzuconą im funkcją śledzenia działalności publicznej i życia prywatnego członków odnośnych ciał samorządowych?

Z jakich funduszy pokrywa P. Minister wydatki, związane z tą „ewidencją” i zbieraniem do niej materiału?

Z jakich sfer rekrutują się osoby, powołane do zbierania owych „materiałów”?

## O zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

WARSZAWA, 27. 3. (AW). „Gazeta Warszawska” donosi, że według informacji ze źródeł miarodajnych lewicowe stronnictwa parlamentarne zgłoszą po świętach wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej dla przeprowadzenia rewizji Konstytucji państwa polskiego. Wniosek ten uzyskać ma poparcie także i niektórych posłów z klubów mniejszości narodowych.

WIKTOR RAKOSI.

## Bankier a mandat poselski.

(Dokończenie).

IV.

— Świetnie idzie — mówił w dwa dni później Wechsler do dwóch dyrektorów. — Burmistrz żąda tylko 3.000 pengów, aby mógł wysłać do Budapesztu deputację, złożoną z 60 członków, która ma mnie zaprosić, abym przyjechał do okręgu wyborczego.

— Czyż telegram za dwa pengö nie oddałby tej samej usługi?

— Jeżeli już zaczęliśmy, to trzeba sprawę doprowadzić do końca.

V.

Wechsler naradza się ze swoimi agitatorami.

Naudorf potrzebuje nowych organów, w Aurbach należy naprawić szkołę i kościół; Leesdorf musi dostać państwową stajnię, Bohrbach bawoły, a siedm gmin wiejskich domaga się szkoły.

Do tego należy dodać koszta podróży i roz-

maite bankiety. Wechsler z napięciem czeka rezultatu.

— Dwadzieścia tysięcy pengów! — powiadają agitatorowie.

— Zgoda, na wypadek jednomyślnego wyboru! Ale jeśli zamianują kontrkandydata? — zapytał kandydat.

— Z tem się nie można liczyć — odpowiadają wszyscy.

— Posiedzenie się zaczyna — woła p. szar przez drzwi.

VI.

Zacytujemy z mowy burmistrza tylko następujące wyjątki:

— Gęsta falanga naszych wyborców zapewni zwycięstwo liberalizmowi, ideji, do której przynależały największe nazwiska stulecia. Koszut, Szechenji i Deak byli żołnierzami tego sztandaru. Bylibyśmy niewdzięczni wobec tych mężów, gdybyśmy nie pomogli mu do zwycięstwa. Oddajemy go w wypróbowane dłonie, aby długo powiewał dla dobra naszej ojczyzny i naszego narodu, krocząc na czele wiernych obywateli. Przekonania nasze są czyste, program nasz podniosły, toteż naród pójdzie za tobą z radością.

Szalona radość! Burmistrz ścisła rękę kandydata.

Kandydat rozgląda się dokoła, jakgdyby otoczony był głodnymi wilkami i bezwiednie zapina

surdut. Przygotował się gruntownie i sprawa poszła gładko. Przedstawił resztę programu rządowego: reforma ustawy karnej, wolność prasy i t. p.

Silny niepokój dał się zauważyć wśród słuchaczy, gdy podkreślił szczególnie czystość wyborów. Tem większe było zadowolenie, gdy oświadczył, że nie będzie szczydził ofiar w interesie swego okręgu wyborczego.

Nie zapomniął też wspomnieć o nędzy wśród ludu i obowiązkach względem niego klas posiadających.

— Kapitalizm ma wielkie zadanie wobec milionów ludzi, kto nie spełnia tego obowiązku, ten stracił prawo do nazwy człowieka!

VII.

— Ależ proszę panów, proszę zaprzestać raz z tą sprawą. Robi to na mnie przykre wrażenie, gdy widzę, że urzędnicy moi są proletariuszami, którzy są zmuszeni cierpieć głód między jedną a drugą zaliczką! — Tak mówił dyrektor Wechsler do pewnego korespondenta w trzy dni po swojej mowie programowej.

— Gdyby żona moja nie...

— Nie pytam o to, czy pańska żona jest chora czy nie... wyglądałoby to, jakbym panu nie wierzył... ale zasadniczo... pan rozumie... z zasady muszę panu odmówić zaliczkę!...

## Problem naftowy.

W „Robotniczym Przeglądzie Gosp.” znajdujemy następujące uwagi:

Problem naftowy jest w związku z wyczerpywaniem się źródeł ciągle u nas aktualny. Zdaniem fachowców stoi bezpośrednio w obliczu

### kryzysu samowystarczalności naftowej,

co przy stale wzrastającym zapotrzebowaniu tego cennego produktu, względnie jego przetworów (auta, samoloty, motory Diesla) zmusi nas do importowania z zagranicy. Na ten temat pisze inż. Cholewiński w „Przeglądzie Górniczo-Hutniczym”, iż

„koniec naszej samowystarczalności w tej dziedzinie może nastąpić w przybliżeniu za dwa lata, t. j. w roku 1930”.

Zdaniem autora trzeba przetrzymać tylko kilka-nastę lat, to znaczy:

„do czasu, kiedy wyrób syntetycznej ropy, względnie wyższych alkoholów z węgla będzie już problematycznym w zupełności opanowanym. Przy naszym ubóstwie w kapitały, nie stać nas na poświęcenie kilkudziesięciu milionów na badanie fabrykatów, kiedy mamy pod ręką prostsze rozwiązania na innej drodze”.

O tej innej drodze pisze właśnie we wspomnianym artykule. Chodzi o to, by miast nowych wierceń, które, zdaniem jego, nie dadzą odpowiednich rezultatów, a przede wszystkim nie dadzą ich tak prędko, przystąpić

### do odbudowy górniczej złóż naftowych.

„Badania złóż naftowych wykazały, czytamy tam, że otwory wiertnicze wydobywają na powierzchnię tylko nie wielką część ich zawartości, około 15—20 proc. W wyniku **około 80 proc. ropy pozostaje nieeksploatowanej w złożu.** Jeżeli więc dostaniemy się do złoża, to, teoretycznie biorąc, będziemy rozporządzać ilością ropy trzy lub cztery-krotnie większą od całej dotychczasowej naszej produkcji”.

Okazuje się jednak, iż przeprowadzenie tego planu natrafia na szereg trudności.

„Przedewszystkiem — pisze inż. Cholewiński — zniknąć musi rozczłonkowanie terenów. Cały „pas naftowy” (siodło) musi być eksploatowany przez jeden zarząd techniczny...

„warunki powyższe wykluczają możliwość utrzymania dzisiejszego prawodawstwa wiążącego własność powierzchni i podziemia”.

Te uwagi są bardzo charakterystyczne. Wystarczy być tylko znawcą spraw naftowych, ażeby zrozumieć, iż bez usunięcia rozkawałkowania terenów oraz zniszczenia prawa własności na podniesienie złóż minerałów ze strony przypadkowych właści-

cieli powierzchni nie możliwą jest radykalna sanacja. To się odnosi nie tylko do ropy, ale u nas i do węgla, tych podstawowych dziedzin życia gospodarczego, które wymagają

### natychmiastowego uspołecznienia.

Oczywiście, iż inż. Cholewiński do takich ra-

dykalnych wniosków, nie dochodzi, choć i on pisze, iż

„należy za przykładem Rumunii i Meksyku przeprowadzić nacjonalizację naszych kopalń...”

rozumiejąc przez nacjonalizację oddanie ich w ręce nie obcych, a własnych kapitalistów.

## Jak to sanatorzy sanują swoją kieszeń.

Różne bebowe organki strasznie są zgorzone tem, że tow. pos. Lieberman podejmuje się za pieniądze „obrony szpiegów z Volksbundu i posła Ulitza.

„Głos Prawdy” pyta w kaznodziejskim tonie:

„Czy zasada „pieniądze nie cuchną — pecunia non olet” przysłoi takiemu katonowi i trybunowi ludu jak p. poseł Lieberman?”

Adwokat Lieberman jak i inni adwokaci podejmując się jakiegokolwiek obrony, wykonują tylko swój zawód, a praca zawodowa, jak wiadomo, jest wynagradzana.

Ale co myśleć o ludziach, którzy nie wykonując zawodu, jednak o pieniądze zabiegają, pieniędzmi nie gardzą.

Na przykład sanatorzy.

Na dowód powtarzamy za „Gazetą robotniczą” następujący artykuł:

„Burmistrz Wielkich Hajduk i pos. z z. jedynki, p. Grzesik, dorobił się ładnego majątku, a ostatnio dostał od sanacyjnego starosty aż 600.000 zł pożyczki dla swoich interesów handlowych. Świeżo opowiadają po Katowicach, że inny sanator, który przed kilku laty miał tyle, co na sobie nosił, kupił sobie dom.

Sanatorów takich jest więcej. Są to naturalnie tylko głowacze.

A teraz inne jeszcze przykłady...

Dyrektorem generalnym Banku Gosp. Krajowego jest gen. Górecki, oczywiście sanator z krwi i kości.

Bilans Banku Gospodarstwa Krajowego zamknięto za ubiegły rok zyskiem w wysokości 8 milj. złotych. Zysk taki jest stosunkowo bardzo mały, jeżeli się zważy, że B. G. K. obraca olbrzymimi sumami z funduszy państwowych, że straty handlowe są minimalne, gdyż B. G. K. przyjmuje weksle i poręczenia tylko pierwszorzędne. Pomimo tak małego zysku jak dla banku państwowego dyrekcja uchwaliła dla prezesa gen. Góreckiego premję w wysokości 10.000 zł., oraz różne kwoty dla delegatów Min. Skarbu. Poza to uchwalono 1 i pół milj. złotych na „cele społeczne”. Te cele społeczne są znane, są to subwen-

cje dla różnych sanacyjnych organizacji. Nowy kierownik min. Skarbu, który w miejsce Czechowicza kieruje ministerstwem, skreślił jednak te sanacyjne premje i subwencje. Zupełnie słusznie. Sanatorzy nie będą mu jednak za to bardzo wdzięczni i polją się z nim przy pierwszej, lepszej sposobności.

Jeszcze inny przykład... W klubie B. B. jest niejaki poseł Polakiewicz. Pan ten grozi zawsze opozycji rozpędzeniem Sejmu, zamachem stanu itd... Poza to awanturuje się bardzo często. Należy on do t. zw. grupy pułkowników, zwolenników zaprowadzenia w Polsce pełnej dyktatury. Niektórzy sanatorzy ślascy chcieliby go mieć także wojewodą śląskim. Broń nas Boże od takiego „ersatzu”! Tygodnik „Placówka” — wychodzący w Warszawie, podaje szereg informacji, ile kosztuje mandat tego posła. Wybór p. Polakiewicza kosztuje 67.000 zł. Mianowicie: uposażenie 4380 zł., urządzenie wieców 35,348 zł., prasa 18.823,53 zł., nieregulowane awanse 2.457,82 zł. na rachunek starosty Bilka 500 zł., likwidacja Str. Chłopskiego 1.500 zł., samochody rozjazdowe 1.900 zł., inne potrzeby 2.807 złotych. Oprócz tego „wyplacono” różnym „instruktorom” Str. Chłopskiego 4.769,75 zł. To znaczy, że ich przekupiono. „Placówka” twierdzi dalej, że wyplacono również pewne sumy komendantowi policji w Wolkowsku.

Tak wybierano posłów z listy „jedynki”. Ponieważ jedynka ma w Sejmie przeszło 120 posłów, więc można sobie wyobrazić, ile kosztował wybór tych posłów w okręgach samych. A gdzie są sumy, wydane na odezwę itd.? Nic dziwnego, że premier Bartel wydał z funduszu dyspozycyjnego aż 8 milionów złotych. A reszta?

A to ci sanacja moralna!

## Konfiskata „Dziennika Ludowego”

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany za artykuły pt.: „I cóż na to „sanacyjni demokraci”? oraz „Sanacyjny groch z kapustą”.

## Z operetki.

### Lehara „Carewicz”.

U Lehara „Paganini” i „Carewicz” oznaczają punkt kulminacyjny jego dojrzałości muzycznej; słuchając tej muzyki, czuje się przestrzeń, jaka odzierała jego twórczość od twórczości innych potentatów operetkowych.

Ułożone wedle znanej, efektownej sztuki Zapołskiej przez Jenbacha i Reicherta libretto przedstawia nam czułą historję odludka carewicza, który woli żyć samotnie, niżeli flirtować z kobietami. Aby go przygotować do małżeństwa, podsuwają mu za towarzysza tancerkę w męskim przebraniu. Ale przy gimnastyce carewicz odkrywa prawdę, poczem szorstko oddala tancerkę. Lecz Sonja, która tu przybyła na wyższy rozkaz, zakochała się w carewiczu na serio; chce pozostać przy carewiczu jako towarzysz, podczas gdy inni będą ich uważali za parę kochanków. Lecz teraz ma nastąpić poznanie prawdziwej narzeczonej; tancerka stara się rozkochać go w niej carewicza odrzucić od siebie, zmyślając swą burzliwą przeszłość. Wszystko na nic, oboje uchodzą do Włoch, a tancerka Sonja, usuwa się na zawsze dopiero z chwilą, gdy z carewicza staje się car.

Muzyka Lehara, nastrojona w dużej mierze na nutę rosyjską, przynosi z początku aktu za sceną

śpiewaną pieśń czerkieską z melancholijną nutą; w dalszym ciągu melodyjną pieśń Sonji, a zwłaszcza prześliczną pieśń carewicza o Woldze, mającą warunki rychłej popularności. W drugim akcie przynosi Lehar pełne życia tańce rosyjskie i uroczą melodię „Chcesz ty”, niejako szlagier operetki. W trzecim słyszymy melodie neapolitańskie oraz rymiczny walc. W „Carewiczu” posiadamy może najpoważniejsze dzieło Lehara, który w skończonej sztuce instrumentacyjnej, bogatej inwencji i wyrazie dramatycznym sięga granic opery.

Bogactwo szerokich melodji i wielkich partji wokalnych wymaga przy obsadzie partji carewicza i Sonji artystów o wysokim kunszcie śpiewackim oraz zewnętrznych warunkach, któreby jaknajlepiej urzeczywistniały odtwarzane przez nich postaci sceniczne. Zagranica porucza partję carewicza śpiewakom operowym i wychodzi na tem doskonale. P. Malinowski wprawdzie nie posiada tych warunków, ale przyznać należy, iż usiłowania jego, aby pokonać duże wymagania wokalne, dość często dawały dodatni rezultat. Wielką niespodzianką była p. Korabianka w roli Sonji. W grze scenicznej była widać staranność, a stronę wokálną pokonywała ostrożnie i umiejętnie, dając całość sumiennie przygotowaną. Połowa powodzenia przedstawienia to zasługa p. Tatrzańskigo jako reżysera i świętego ordynansa; naturalny humor, doskonała gra i bogactwo pomysłów odniosły zupełny sukces. Maszą, jego partnerką, była p. Ryl-

ska, pełna życia scenicznego i wdzięku. Świetnie był ucharakteryzowany p. Kowalski w roli Wielkiego Księcia oraz p. Łowczyński, który dał doskonałą postać epizodyczną. Dobry typ kamerdynera dworskiego dał p. Kopeczyński. W innych rolach odznaczyli się pp. Szosland, a zwłaszcza p. Bielecki jako widmo cara. W mniejszych rolach wybili się dodatnio pp. Loreczyńska, Kruszelnicka, Bykowski i Winnicki.

Świetnie wypadły produkcje taneczne układu baletmistrza p. Ciesielskiego, a zwłaszcza „Trojka” wykonana pięknie przez doskonałą naszą solistkę p. Martównę i pp. Brzezównę, Pitołajównę i Wojciechowską. P. Martówna tańczy z wdziękiem i doskonałą techniką, charakterystyczną dla prawdziwych artystek.

Malowniczo wypadły dekoracje artysty mal. p. Balka, zwłaszcza w drugim akcie; kostjomy z pracowni p. Linhardtowej i Valenty były ogólnie pochwianiane. Gustowne było urządzenie sceny przez p. Stahla.

Dyrygent p. Serejński za dobre przygotowanie strony muzycznej, zwłaszcza chórów i dyskretnego akompanjamentu orkiestry zasługuje na szczerze uznanie.

Teatr był pełny; publiczność bawiła się dobrze, tylko drugi akt należy w interesie powodzenia sztuki porządnie skrócić, aby przedstawienie nie kończyło się, jak na premierze, o trzy kwadransy na dwunastą.

# Małopolska pod groźbą powodzi.

LWÓW, 27. 3. (AW). Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publ. przy Urzędzie Wojewódzkim podaje następujące informacje z frontu przeciwpowodziowego:

**SOKAL.** Woda na Bugu wzbiera ale niebezpieczeństwo powodzi narazie usunięte. Lody na Bugu jeszcze nie ruszyły. Ruszyły natomiast lody na rzece Rata. Pod Sielcem utworzył się zator lodowy zagrażający mostowi. Nad rozbiściem przeszkody pracuje patrol pionierów K.O.P. z Mostów Wielkich.

**RZESZÓW.** W ciągu nocy spłynęły ostatnie zatary lodowe na Wisłoku. Pochód lodów na tej rzece trwał około 3 dni. Dzięki pomocy 17 pp. i 20 p. uk. udało się uratować 3 zagrożone poważnie drewniane mosty. Niebezpieczeństwo powodzi zlikwidowano.

**NISKO.** Przy ratowaniu mostu na Sanie pod Ulanowem (droga Rudnik — Polany) 1 robotnik odniósł ciężkie obrażenia rąk i nóg. Woda zniszczyła 2 przęsła tego mostu, 1 jarzmo i 2 t. zw. lodowce. Reszta mostu uratowana.

**DROHOBYCZ.** Na rzece Bystrzycy utworzyły się zatary pod Dobrowlanami i Hruszowem. Akcja wysadzania lodów w toku. Dniestr wzbiera w górnym biegu. Z powodu zastojów lodów na odcinku powiatu rudeckiego i niżej od ujścia Strwiąża przewiduje się dalsze rozlewy i zarządzono ewakuację 45 rodzin ze wsi Lipice, ewentualnie Sawki, Stawczyzna ad Krynica i Zarzeczce ad Bileze.

**SAMBOR.** Sytuacja powodziowa niezmieniona. Zator na Dniestrze gromadzący zalew pod Siekierczycami przesunął się o 3 km. w dół i ustalił się pod mostem w Kornalowicach. Wobec niskiego stanu wody akcja minierska utrudniona i mimo użycia znacznego zapasu środków wybuchowych nie udało się ruszyć lodów. Na Strwiążu sytuacja nadal bardzo poważna. Wstrzymywany przez zator lodowy w okolicy Czernichowa Strwiąż płynie bardzo wolno spiętrzając stale swoje wody i o ile na odcinku starostwa rudeckiego Dniestr w ciągu najbliższej nocy nie ruszy, katastrofa powodzi na obszarze wzdłuż rzeki Strwiąża nieunikniona. Na razie zalew objął pola między Piniawami i Czernichowem razem około 1.000 morgów). Patrol minierski rozsadził zator lodowy w Biskowicach pod mostem na drodze samorządowej Sambor — Hermanowice i pracuje dalej nad oczyszczeniem koryta rzeki. Drugi patrol objął pracę oczyszczającą w rejonie wsi Babina i Piniawę.

**PRZEMYŚL.** Zatary na Sanie, o których wczoraj donoszono dzięki energicznym wysiłkom patroli minierskich skruszono. Zatary te spłynęły już całkowicie. Na rzece Wiar resztki spływających lodów usiłują jeszcze tu i ówdzie zatrzymać się. Stanisławowczyk został częściowo zalany od strony toru kolejowego. Woda dochodzi tam do wysokości okien w zagrożonych domostwach. W Sielcach na Wiarze most zerwany.

Po rozbiściu zatoru w Krasieczynie pod Korzytnikami kra pędzi z wielką szybkością do Przemysła.

**GRÓDEK.** W następstwie utworzenia się w dniu dzisiejszym zatoru lodowego na Wereszycy w gminie Suszyce (stacja kolej. Cuniów) oba mosty drogowe zagrożone. Wyślano oddziały wojskowe tamtejszego garnizonu celem usunięcia zatoru.

LWÓW. Wskutek nagłego napływu wód z górnego biegu kanału rządowego woda wystąpiła z brzegów na terenie gmin Zapytów i Jaryczów Nowy i Jaryczów Stary. Celem umożliwienia szybszego odpływu spiętrzonych wód zarządzono uwolnienie kanału z lodów w sąsiedztwie 2 mostów żelazo-betonowych i ustanowiono pogotowie ratunkowe. Jeden dom najbardziej zagrożony ewakuowano. Osobom narazie niegrozi niebezpieczeństwo.

Na obszarze lwowskiej Dyrekcji kolejowej ruch normalny. W związku z topnieniem i spływaniem lodów na razie żadne objekty kolejowe (mosty, tory, etc.) nie ucierpiały.

**PRZEWORSK.** Sytuacja na moście w Trynczy poważna. Zatary w górnym biegu rzeki (pod Łańcutem) ruszyły. Most w Dąbrowie (pod Łańcutem) zagrożony w wysokim stopniu, może zawalić się każdej chwili. Części tego mostu już płyną w dół rzeki. W razie zerwania się tego mostu potęguje się niebezpieczeństwo rozbięcia mostu w Trynczy, którego lodowce i tak już częściowo uszkodzone. Oddziały sapersko-minierskie pracują tam bardzo obficie.

Stan wody na Sanie i Wisłoku narazie pomysłny, istnieje jednak możliwość zalewów lokalnych.

## 8-krotny morderca zabił swoją matkę.

PRAGA, 27. III. (AW.). W Karolowych Varach (Karlsbad) stwierdzono, że 24-letni Jan Kraut z zawodu szewc jest masowym mordercą. Przed trzema dniami Kraut za-

## „Dobrowolne” składki na fundusz dyspozycyjny min. spraw wojsk.

W „Gazecie Warszawskiej” czytamy: Zarząd Stowarzyszenia urzędników cywilnych w Instytucjach Wojskowych, stworzonego niedawno celem rozbicia jednolitego Związku Urzędników Państwowych, odkrył nareszcie swoje oblicze właściwe, rozsyłając w tych dniach członkom wezwanie do składania „dobrowolnych” ofiar na... fundusz dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych, skreślony, jak wiadomo, w Komisji Senatu.

No i „dobrowolne” składki płyną... płyną, płyną grosze, złote i pięciozłotówki, co ma bowiem robić biedny urzędnik wojskowy, któremu pan kwestarz daje delikatnie do zrozumienia, że w razie oporu będzie źle... czasy takie niepewne... posada oczywiście też, więc płacą i płaczą.

Czyby jednak obecne władze wojskowe mimo wszystko nie uważały za stosowne wdać się w tę sprawę i dla dobra powagi władzy nie zechciały wyjaśnić amatorom zbierania funduszy, że to w czasach oficjalnej sanacji co najmniej nie wypada, że to nawet wygląda brzydko, bardzo brzydko.

## Przez 8 lat trzymał syna zakutego w kajdany.

MOSKWA, 27. III. (AW.). (RPS) „Krasnaja Gazeta” donosi, iż we wsi Michajłowka gub. stawropolskiej wyszedł na jaw następujący wypadek; W r. 1921 właściciel zagrody chłopskiej Tarasow napisał do syna, który znajdował się wówczas w szeregach armii czerwonej list wzywający go do opuszczenia bolszewickiego wojska, gdyż

mordował swoją matkę. Dochodzenia policyjne wykazały, że dokonał on tego, aby usunąć świadka innych swych morderstw. Popelnił on razem około 8 morderstw.

## Znęcanie się okrutnej macochy nad 8-letnią dziewczynką.

W Warszawie na Mokotowie mieszka rodzina pomocnika murarskiego Jana Prawicy. Prawica przed czterema laty owdowiał i ożenił się po wtórnie. Od tej pory życie jego czworga dzieci było jedną nieustanną katogą. Dwoje średnich dzieci macocha wysłała do dalszych krewnych na wieś, zaś najstarszą córkę, 15-letnią Helenę i najmłodszą, ośmioletnią Olesię zatrzymała przy sobie.

Onegdaj sąsiedzi usłyszeli z mieszkania Prawiców szmerzący płacz. Uchyliwszy drzwi, spostrzegli na środku izby ośmioletnią Olesię, przywiązaną sznurami do ciężkiej ławy, zanoszącą się od płaczu. Odwiązano dziewczynkę i po ucieszeniu jej zaczęto ją wypytwać o stosunki panujące w rodzinie i powody nieszczęsnego jej traktowania.

Dowiedziano się, że macocha przywiązuje ją w ten sposób codziennie, a to dlatego, że głodzone dziecko pod nieobecność wyrodnej kobiety zabiera chleb ze spiżarni.

Wyrodną macochą zajęła się policja.

## Pożar tartaku w Stanisławowie.

STANISŁAWÓW, 27. III. (PAT.). Dnia 26 bm. około godz. 10 rano powstał z nieustalonej przyczyny pożar w hali maszyny nowożyłowej tartaku Żet. Perol. Spłonęła hala maszynowa. Szkoda wynosi około 200.000 złotych. Pożar zlokalizowano natychmiast i nie dopuszczono do rozszerzenia się go na sąsiedni tartak firmy „Polska Foresta”.

## Aresztowanie wójta-łapownika.

WARSZAWA, 27. marca. (A. W.) „Kurjer Czerw.” donosi z Łodzi o wykryciu notorycznego łapownictwa wójta gminy Zamoście pod Radomskiem. Wójt ten nazwiskiem Wielecki zapisywał robotników na sezonowe roboty rolne do Niemiec, po uprzednim otrzymaniu łapówki. Wielecki nie krył się wcale z tem osobnym źródłem dochodów, powtarzając wszystkim wokół: — „Trzeba żyć. A zresztą złotóweczki kleją się do tapeczki”. Przeciwno wójtowi łapownikowi wdrożono śledztwo.

Przed rokiem podobny wypadek wydarzył się w gminie Pajęczno, gdzie również udowodniono wójtowi pobieranie łapówek za zaświadczenia na roboty sezonowe.

## Zakonnice jako morderczynie.

WARSZAWA, 27. 3. (AW). „Wieczór Warszawski” donosi z Pragi, że w Kuttenberg zmarł prymarjusz tamtejszego szpitala emigrant rosyjski dr. Cymbałow. Podczas sekcji zwłok znaleziono w żołądku zmarłego tłuczone szkło. W rezultacie dochodzeń wykryto pudełko z tłuczonym szkłem w pokoju zajmowanym przez 2 protestantki zakonnice-Niemki. Okazało się, że Niemki z zemsty nad doktorem, który był bardzo surowy, dosypały mu do jedzenia tłuczone szkło, które spowodowało śmierć lekarza. Dr. Cymbałow miał zamiar zwolnić ze szpitala wszystkie zakonnice-

Niemki, były one bowiem bardzo niedbałe i kilkakrotnie przez niedopatrzanie spowodowały śmierć chorych. Trzy zakonnice, które przyznały się do wsypania tłuczonego szkła w posiłek dra Cymbałowa — aresztowano.

W czasie rewizji znaleziono w płaszczach jednego z Niemki stwierdzili, że pył ten jest w zużyciu a także w walizce dużą ilość pyłu szklaności identyczny z pyłem szklanym wskutek którego zmarł dr. Cymbałow i ciężko zachorował drugi lekarz dr. Kral.

KINO  
„LEW”

# ZAHIA?...

największy szlager świąteczny

Film ogromnej sensacji, emocji i erotyce, jakiego Lwów od szeregu lat nie widział.

# WINA

węgierskie, francuskie i austr. oraz wszelkie wódki i likiery poleca

„CRISTAL” Lwów, Legionów 1. — Tel. 35-37.

## Spekulacje giełdowe za obce pieniądze.

Wczoraj rozeszła się po mieście wiadomość, iż w Banku Hipotecznym stwierdzono pewne nieprawidłowości. Wedle zasiągniętych informacji sprawa ta przedstawia się następująco:

Onegdaj zjawila się w tym banku prezeska Komitetu budowy mieszkań dla bezdomnych p. Rejtmanowa, wraz ze skarbniczką p. Szotrową, i zażądała wypłaty 1.700 dol., złożonych na książeczce. Powiadomiono wówczas interesantki, iż pieniądze te zostały już podjęte. Proszono je jednak by przybyły na drugi dzień, gdyż kasjer N. Saphier jest chory, przeto nie można wyjaśnić tej sprawy. O zagadkowej tej sprawie dowiedział się jednak dyrektor banku p. Horowitz, który polecił niezwłocznie wypłacić żądaną sumę, oraz zarządził dochodzenia. Okazało się wówczas, że czterej prokurenci banku: kasjer Saphier, oraz buchalterzy Velre, Wajdowicz i Kurzer, pobierali gotówkę złożoną przez różne spółki i instytucje, i za te pieniądze grali na giełdzie. Wysokość podjętych kwot wy-

nosiła około 60.000 dolarów. Wymienieni, będąc dobrze sytuowani w krótkim czasie złożyli większą część podjętej gotówki, tak że brakuje tylko 18 tysięcy dol. do wyrównania. Kwota ta ma jednak pokrycie na majątku osób wmiyszanych w tę aferę.

Pomimo, iż bank nie poniósł szkody, dwóch z wymienionych zostało niezwłocznie zawieszonych w urzędowaniu, zaś przeciw dwóm innym loczą się dochodzenia.

## Jubileusz tow. posła Hausnera.

Tow. poseł Hausner złożył w dniu dzisiejszym na moje ręce jeszcze raz serdeczne podziękowanie za miłą niespodziankę urzędzenia Jego jubileuszu w dniu 23. marca z prośbą o powiadomienie o tem uczestników i sympatyków obchodu.

Z miłą przyjemnością spełniając życzenie tow. Hausnera, proszę Szanowne Towarzystwi i Towarzystwy o przyjęcie niniejszego komunikatu do wiadomości.

Kornel Zelazkiewicz.

## Z sali sądowej.

### Adwokat oskarżony o liczne oszustwa i sprzeniewierzenie.

Afera dra Grzeszczyńskiego jest unikatem wśród sfer prawniczych. Żaden bowiem adwokat nie był dotychczas oskarżony o tak sporą ilość faktów oszustw i matactw. Obecnie, gdy rozpoczęły się zeznania świadków dopiero wychodzi na jaw, bez osłonek nieczna działalność tego obrońcy prawnego.

Wczoraj na wstępie zeznawała wdowa po generale p. Marja Strzelecka. Podała ona, że brat oskarżonego wyrobił posadę jej synowi na Wołyniu. Za tę przysługę, dr. Grzeszczyński wyludził od niej podpis na wekslu. Wedle jego zapewnień, weksel miał opiewać na 6 tys., lecz w jakiej walucie tego nie powiedział. Po kilku miesiącach wezwano ją do zapłaty 6.015 dolarów, gdyż na tę kwotę weksel został przez oskarżonego zrealizowany, w Pol. Banku Handlowym. Na poczet tej sumy zajęto wszystkie rzeczy Strzeleckiej i przeznaczono je na licytację.

Poszkodowana wielce ujemnie scharakteryzowała postępowanie oskarżonego.

Następny świadek, właściciel młyna, Antoni Budzanowski w czerwcu 1925 r., starając się o pożyczkę prosił o pomoc oskarżonego. W tym celu wręczył mu weksel, opiewający na 5.000 zł. Grzeszczyński przy tej sposobności wyludził od niego weksel również na 5.000 zł. Na poczet wręczonego weksla otrzymał 3.800 zł. od oskarżonego. W terminie płatności weksla świadek wręczył dr. Grzeszczyńskiemu 100 dol. i 2.000 zł., które oskarżony przywłaszczył sobie. Dotychczas Budzanowski zapłacił 6.200 zł. i jeszcze ma dopłacić 2.500 zł. Przed niedawnym czasem powiadomiono go, z Banku Handlowego, iż musi wykupić i ten drugi weksel na kwotę 5.000 zł., który tam zrealizował

oskarżony. Świadek nie przyłączył się do postępowania karnego, o ile oskarżony uwolni go z obliżu weksla na 5.000 zł. i zwróci mu sprzeniewierzoną kwotę 2.570 złotych.

Świadek Tadeusz Wolski, dzierżawca dóbr arcybiskupich poznał oskarżonego w kawiarni „Renesans”. Będąc w sporze z kurją biskupią, miał obrońcę dr. Tesmana. Dr. Grzeszczyński zapewnił go, że dr. Tesman odznacza się tem, że gra dobrze w karty, przy wojsku nie służył, tylko „tkwił” w audytorjacie. Świadek słysząc to, nabrał zaufania do oskarżonego i polecił mu prowadzenie swej sprawy. W tym celu wręczył mu 3.000 zł. Grzeszczyński pożyczyl następnie tysiąc złotych i zapewnił klienta, że do trzech dni dobrze załatwi mu sprawę. We wniesionej skardze dr. Grzeszczyński poczynił szereg obraźliwych wybiegów przeciw arcybiskupowi, czem naraził świadka na niezwykle przykrości. Gdy świadek zauważył, że oskarżony „naciąga” go postanowił wycofać się. Wówczas Grzeszczyński policzył mu 1.500 zł. za trzydniowy pobyt w Kozowej, 350 zł. za auto i 3.700 zł. jako honorarium oraz inne koszty. Oprócz wręczonych mu pieniędzy, świadek ma zapłacić jeszcze 9.000 zł. Wobec tego poszkodowany przyłącza się do postępowania karnego.

Następny świadek Jan Rechiegler, dzierżawca 100 morgowego folwarku, któremu oskarżony sprzeniewierzył weksel kaucyjny na 2.700 dol., wielce obciążyl Grzeszczyńskiego. Oskarżony bowiem bez jego wiedzy i w jego imieniu sprzedał półtora wagonu pszenicy, narażając go na wiele przykrości, świadek bowiem nie posiadał wówczas pszenicy.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

## Do dni trzydziestu!

W „Gazecie Porannej” zamieszczony został następujący komunikat:

„W czasie ostatnich uroczystości państwowych stwierdzono, że pewna ilość domów w mieście nie była udekorowana flagami i sztandarami państwowymi. Właściciele tych realności tłumaczyli się głównie brakiem odpowiednich flag. Wobec powyższego lwowskie Starostwo Grodzkie apeluje do właścicieli i administratorów realności, by zechcieli zaopatrzyć się w odpowiednie sztandary i flagi w barwach państwowych w terminie 30 dni”.

Komentarze zbyteczne!

## Minister łotewski skazany na 1 rok więzienia.

RYGA, 27. 3. (AW). W tutejszym sądzie okr. zapadł wyrok w sprawie b. pierwszego ministra wojny na Łotwie Goldmanna, oskarżonego o przywłaszczenie obligacji i pieniędzy w sumie około 20 tys. dol. Sąd skazał go na rok więzienia. Goldman był posłem do senatu łotewskiego, zorganizował Strzelca łotewskiego i uchodził za wybitnego działacza narodowego.

### TEMPERATURA WE LWOWIE.

LWÓW, 27. marca. (A. W.) Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice informuje, że w dn. 27. b. m. notowano o godz. 7-mej rano plus 3,5 C. o godz. 13-tej plus 4,6 C. Wiatr zachodni. Ciśnienie spada.

### KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA, 27. 3. (AW). W 19-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery:

10.000 zł.: 41044. — 5.000 zł.: 86691, 155312  
3.000 zł., 31336; 2.000 zł.: 25688, 29300, 40446.

**Już wyszedł drugi nakład**  
**L. Frankowskiej,**

## Ustawa o ubezpieczeniu

na wypadek choroby wraz z ordynacją wyborczą do Kas Chorych

i jest do nabycia

w Księgarni Ludowej Szajnochy 2.

Cena egz. oprawionego 8 zł. z przesyłką poczt. 9-50.

## Skazany na 8 lat więz. — wczoraj został uwolniony.

Przez kilka dni toczyła się rozprawa przeciw Wasylowi Prociowi, oskarżonemu o zamordowanie sąsiada Melnika. Przed rokiem został on skazany na 8 lat ciężkiego więzienia. Wskutek wniesienia sprzeciwu przez obrońcę dr. L. Hankiewicza, Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok. Tym razem po przesłucha-

niu kilkudziesięciu świadków sędziowie przysięgli 6 głosami zaprzeczyli winę oskarżonego. Na tej podstawie został on uwolniony od winy i kary.

Proć przez 18 miesięcy przebył w areszcie śledczym.

## Przyjaciel dezertera w tarapatach.

23-letni Władysław Kopf, zam. w Zimnej Wodzie, dnia 17. listopada ub. roku udzielił pomocy dezertrowi Aleksandrowi Onufrowi, wymieniając mu wojskowy mundur na cywilne ubranie. Za tę „koleżeńską” przy-

stługę odpowiadał wczoraj przed wyrokującym sędzią r. Szulcławskim i został skazany na 2 miesiące więzienia.

## 6 miesięcy więzienia za shańbienie.

Iwan Urban, liczący 16 lat, zam. przy ul. Berka l. 23, dnia 27. lutego 1927 r. w realności przy ul. Korzeniowskiego l. 5, wciągnął do piwnicy 9-letnią Katarzynę K. i tam przemocą dopuścił się na niej zhańbienia.

Wczoraj odpowiadał zdziechały wyrostek przed wyrokującym sędzią r. Zgoralskim i został skazany na 6 miesięcy więzienia. Połowa kary została umorzona na podstawie amnestji.

## Więzienie za nieostrożną jazdę.

Antoni Skorochoń, kierując samochodem w czerwcu ub. roku, potrącił na rogu ul. Piekarskiej Piotra Dwornickiego, który doznał licznych obrażeń.

Marję Lejnward, raniąc je ciężko. Jakubowska do dziś jest chorą.

Dnia 28. października ub. roku w ul. Mickiewicza ten sam sofer najechał na Adelę Jakubowską i

Wczoraj odpowiadał Skorochoń przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył r. Tertil. Po przeprowadzonej rozprawie został on skazany na 6 miesięcy obostrzonego więzienia.

## Zjazd robotników ceglarskich we Lwowie.

W ub. niedzielę odbył się okręgowy Zjazd delegatów robotników ceglarskich. Przybyli delegaci ze Stanisławowa, Drohobycza, Złoczowa, Brzozowa i Lwowa. W obradach brał udział tow. K. E. Ermich sekretarz O. K. R. P. P. S. Konferencję zajął przewodn. Zw. Zaw. Rob. Ceglarskich we Lwowie tow. Tarnawski. Przewodzącym Zjazdu wybrano tow. Gerlacha, sekretarzem tow. Zaczekiewicz.

Po odczytaniu protokołu, tow. Leśniak wygłosił referat na temat ustalenia jednolitej płacy i pracy dla robotników ceglarskich na jaknajszerszym terenie zawodu ceglarskiego. Referent po zilustrowaniu krytycznego położenia robotników wspomnianego zawodu, pod względem płac i warunków pracy, wskazał na konieczność wysunięcia jednakowych żądań ze strony organizacji prowincjonalnych, celem dostosowania się do posunięć organizacji robotników lwowskich, ponieważ ci posiadają najlepszą umowę z pracodawcami. Walka więc o polepszenie bytu robotników ceglarskich musi być prowadzona wspólnie, jednolitym frontem o wprowadzenie wspólnej umowy dla robotników, tak lwowskich, jak i prowincjonalnych. Wywody referenta uzupełnił tow. Tarnawski,

poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Kowalczyk, Iwasyk, Bodnar, Seturała, przedstawiając sytuację na terenie pracy zawodu ceglarskiego na prowincji.

O sprawach organizacyjnych mówił tow. Tarnawski, wzywając towarzyszy z prowincji do intensywniej pracy w bieżącym roku. Referent wzywał do niezrażania się przeszkodami, stawianymi przez reakcję i klasę pracującą, w jej walce o lepszy byt.

Następnie zabrał głos tow. K. Ermich, omawiając wielkie znaczenie wszelkich Zjazdów dla organizacji robotniczych, które stanowią zwyczajnie zapoczątkowanie nowego lepszego okresu prac organizacyjnych. Mówca wzywał do jaknajintensywniejszej pracy, tembardziej, że nadchodzi okres walki decydującej dla proletariatu, toczącej się o całą przyszłość robotników, o demokrację, o prawa klasy pracującej. Mówca przedstawił

reakcyjny projekt zmiany konstytucji, wysunięty przez Be-Be, a dążący do odsunięcia klasy pracującej od wpływu na państwo. Mówca następnie wskazał na konieczność walki o demokratyczny samorząd miejski na terenie Małopolski.

Na wniosek tow. Kowalczyka uchwalono rezolucję, ujmującą praktycznie zagadnienie ustalenia jednolitej płacy i pracy robotników zawodu ceglarskiego, jak również zasadnicze myśli referentów.

Na wniosek tow. Leśniaka, postanowiono przesłać tow. posłowi A. Hausnerowi życzenia z okazji Jego jubileuszu 30-lecia pracy socjalistycznej na terenie Lwowa.

Zjazd wyraził pełne zaufanie dla P. P. S., popierając rozbijającą robotę B. B. S.

Spodziewać się należy, że konferencja ta przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia pracy organizacyjnej wśród robotników zawodu ceglarskiego.

## Z ruchu zawod. pracowników gastronom. na prowincji.

Przemysł, w marcu.

Jarosław.

Dnia 23. III. 1929, odbyło się Zgromadzenie Z. Z. P. P. G. H. w Polsce Oddziału w Przemyslu z udziałem delegatów Zarządu Okręgowego. Na zgromadzeniu tem jawili się pracownicy kelnerscy, kucharze i bufetowcy. Po przeczytaniu protokołu, przew. Oddziału tow. Szymonowicz zdał sprawozdanie organizacyjne. Zarząd Oddziału przeprowadził rejestrację wszystkich pracowników, obesał VII. Zjazd w Warszawie, dwie konferencje okręgowe, załatwił szereg zażądań w firmach w sprawach pracowników. Znajdują się bowiem różni spekulanci, chcący podnieść rentowność swych zakładów kosztem wyższości sił roboczych i obniżania warunków ekonomicznych pracowników.

Uświadomienie pracowników gastronomicznych jest duże. Znaczenie organizacji zrozumieli również kucharze, którzy nie poszli na demagogiczny frazes „majstrów”, lecz zjednoczyli się pod sztandarem klasowego Związku. Następni mówcy potępił rozbijające metody niepoczytalnych jednostek na terenie lwowskim, poczem uchwalono rezolucję, że w związku z Wystawą Poznańską, wszelkie zapotrzebowanie sił pracowniczych dla zakładów gastronomicznych — odbywać się winno wyłącznie przez Z. Z. P. P. G. H. w Polsce i jego Oddziały.

Dnia 24. III. 1929 odbyło się Zgromadzenie tutejszego Oddziału, któremu przewodniczył tow. Filip Sztoffel. Referaty o obecnej sytuacji w przemyśle gastronomiczno-hotelowym wygłosili delegaci okręgowi.

W dyskusji zabierał głos szereg towarzyszy, wskazując na ciężkie warunki bytowania tutejszych pracowników, wynikające w znacznej mierze z niefachowości i nieudolnego prowadzenia zakładów pracy, przez tutejszych przedsiębiorców. Szczególnie dzierżawca kasyna p. Brejtmajer, pozwalał sobie na różne wybryki względem pracowników, nie zyskując przez to zbytnej sympatii ze strony tychże.

Stwierdzono, że również i do jarosławskich przedsiębiorców, lwowski „Związek Chrześcijański” wystąpił oferty, nie mógł jednak „zaspokoić” tutejszych wymogów.

W sprawie Wystawy Poznańskiej uchwalono wyjeżdżać tylko za porozumieniem się z Zarządem Okręgowym, który zajmie się sprawą zapotrzebowania pracowników z Oddziałów. Po wyrażeniu zaufania tow. Sztofflowi i Zarządowi Okręgowemu, zakończono obrady.

## Wiadomości kulinarne.

**P. A. E. Budżet miesięczny 200 zł. — 4 osoby.** Przy tym budżecie można na śniadania i kolacje przeznaczyć zł. 45 a 1.50 dz. dziennie; na obiady (30 dni) zł. 65. Menu tygodniowe objadów złożyć można następująco:

Poniedziałek: Kapuśniak na kościach z kartoflami. Kasza perłowa z sosem grzybowym.

Wtorek: Zupa kartoflana z fasolą. Kluski polskie z serem.

Środa: Krupnik perłowy z kartoflami. Fasola z sosem i boczkem wieprzowym.

Czwartek: Barszcz żytni z kartoflami. Kluski kartoflane ze słoniną.

Piątek: Zupa fasolowa z kluskami. Kasza hreczana ze słoniną.

Sobota: Zupa ryżowa z kartoflami. Pierogi z mięsa ze słoniną.

Niedziela: Rosół z makaronem domowym. — Sztuka mięsa z sosem kartoflanym.

### Budżet świąteczny za 50 zł.

2 kg. klopsu faszerowanego (Rolet). 2 kg. szynki gotowanej. 3 kg. wiełeciny. 3 kg. schabu. 6 jajek, 1 kg. kiełbasy, 2 placki, 3 babki.

### Ciasto świąteczne ekonomiczne.

4 kg. mąki pszennej ouchej, przesianej przez sito, 1 litr mleka rozczynić z 40 dkg. drożdży i 1 kg. mąki — gdy rozczyn podrośnie, włożyć do mąki, dodać pół kg. masła roślinnego, 5 jajek cały rozbić z półtora kg. cukru, pół kg. rodzynek sułtańskich lub korynckich, 1 proszek waniljowy, 20 słodkich i 10 gorzkich migdałów, 1 skórka z cytryny i trochę kwiatu muszkatułowego, dolać pół litra mleka, dobrze wyrobić i układać w formy. Gdy podrośnie upiec.

Uwaga: Z tego ciasta zrobić 2 placki i 3 babki.

### Pani K. L. Jadłospis na 4 osoby, koszt 3 zł. dziennie:

Poniedziałek: Barszcz burakowy na kościach. Potrawka cielęca z ryżem. Naleśniki z powidłami.

Wtorek: Zupa fasolowa z kluskami. Kiełbasa w szarym sosie z kartoflami. Kaszka krakowska z jabłkami.

Środa: Zupa kapusniak na wędzonce z kartoflami. Kotlety siekane z makaronem. Ryż z roszkami z sokiem.

Czwartek: Rosół z makaronem polskim. Sztuka mięsa sos cebulowy. Naleśniki z serem.

Piątek: Zupa grzybowa z perłową kaszą. Zrazy polskie z kartoflami. Kompot z jabłek.

Sobota: Zupa grochowa z grzankami. Boczek wieprzowy z kapustą. Pierogi z serem.

Niedziela: Zupa jarzynowa ze śmietaną. Kotlety siekane z kaszą krakowską. Placek z jabłkami.

W. Bawarski.

## Ćwiczenia rezerwistów w roku bieżącym.

W roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia:

a) **Oficerowie:** piechoty (z czołgami), kawalerji, lotnictwa, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko lekarze i lekarze wet.) następujących kategorii:

1) wszyscy ci oficerowie, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w ubiegłym roku, a nie odbyli ćwiczeń z powodu choroby, otrzymania odroczenia lub z innych powodów,

2) z roczników 1903, 1902, 1901, 1898, 1893 i 1895.

3) wszyscy nowomianowani podporucznicy rezerwy i nowoprzyjęci oficerowie rez. z b. armji zaborczych od rocznika 1903 do 1893.

Wszyscy oficerowie rezerwy powołani na ćwiczenia otrzymają w niedługim czasie od swoich komendantów P. K. U. imienne karty powołania na ćwiczenia.

b) **Szeregowi rez.:**

1) podoficerowie i szeregowcy rocznika 1903, z wyjątkiem szeregowców taborów, służby uzbrojenia, służby lotnictwa, i służby intendantury.

2) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy), którzy podlegali powołaniu w ubiegłych latach, lecz ćwiczeń nie odbyli z różnych powodów.

3) podchorążowie rezerwy rocznika 1905, w lotnictwie, nadto 1906, prócz tego ci wszyscy podchorążowie rez. z innych roczników, którzy dotychczas nie uzyskali warunków nominacji na podporuczników rezerwy.

4) niektóre kategorie specjalistów artylerji przeciwlotniczej lotnictwa i łączności, oraz podoficerowie w taborach i szoferzy w samochodach. Kategorie te zostaną określone dokładnie w swoim czasie.

Wszyscy szeregowi rez. obowiązani do odbycia ćwiczeń, otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia.

oRzecz ćwiczeń jest przewidywane około 15. maja b. r., ukończenie z końcem października b. r.

Szczegółowych informacji można będzie zasięgnąć w każdej PKU w drugiej połowie kwietnia b. r.

## Oszczędności w Kasach oszczędności.

Stan wkładek oszczędności złotych łącznie z dolarowymi przeliczonemi na złote po kursie 1 dol. — 8,85 w 86 Kasach Oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, a działających na terenie województwa krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wynosił z dniem 28. lutego 1928 roku złotych 193.558.605,46 na 465.326 ks. wkładk., co w porównaniu ze stanem z dn. 31. stycznia zł. 187.324.783,89 na 462.867 ks. wkładk. daje przyrost w miesiącu lutym 1929 zł. 6.233.821,57 na 2,459 ks. wkł.

## Łańcuch prasowy z okazji 10-cio lecia.

Wezwany przez Tow. Schwamma, składam na fundusz prasowy zł. 5.— i wzywam metrampaża „Wiek” Marjana Zamulińskiego, metrampaża Franciszka Spechta i kierownika Linotypów „Wiek” Józefa Nowakowskiego do złożenia odpowiednich kwot.

Henryk Welednik.

Sekcja Kobiet P. P. S. we Lwowie składa na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” zł. 10.— i wzywa do złożenia odpowiednich kwot Sekcję Kobiet PPS. ze Struja, Stanisławowa, Borysławia, Wieliczki, Częstochowy, Przemyśla, Bitkowa, Nadwórnej, Kulusza, Doliny, Krosna, Rypnego i Ciechanowa.

Za Zarząd: **Muszka Drobotowa.**

Wezwany składam na fundusz prasowy kwotę 5,1— zł. i wzywam do złożenia odpowiednich kwot na ten sam cel: Tow.: Borka Antoniego, Kasa Chor. Struj, Tow. Bukłada Stanisława, Kasa Chorych Kraków- Podgórze, koleżankę Marowską Marię, Kasa Chorych Drohobycz, koleżankę Bednarską Klotyldę, Kasa Chorych Nadwórna i Mrg pharm. Mahla Izidora, Kasa Chorych Drohobycz.

Pastuch Aleksander, K. Ch. Drohobycz.

## Łańcuch na Sztandar Młodzieży.

Ponieważ wśród wezwanych przezemnie na sztandar Org. Mł. TUR. Towarzyszy, prawdopodobnie przez przeoczenie został pominięty tow. Kuroń H., przeto wzywam go do złożenia 5 zł. na sztandar i wezwania dalszych

Haduch.

Wezwany składam zł. 5.— na sztandar Org. Mł. TUR. i wzywam do złożenia odpowiedniej kwoty i wezwania dalszych Z. Z. Prac. Inst. Użytk. Publ. we Lwowie, tow. Józefa Podlasiewicza, K. Górskiego, Z. Z. K., T. Hofmana, Józefa Robotyckiego, Tadeusza Droboty, Słowińskiego Wład. i Czercia Kazimierza wszyscy z M. K. E.

Dufkiewicz Bronisław.

Nie wzywany dotychczas, składam na sztandar Org. Mł. TUR. zł. 5.— i wzywam tow. Marcinkowa Józefa i Dubasa Jana do złożenia odpowiedniej kwoty i wezwania dalszych.

Z. Marszałkiewicz.

Wezwany składam na sztandar zł. 5.— i wzywam tow. Cisaka Tadeusza, Szczupaczyńskiego (K. Ch.) i Hupperta Tadeusza.

Przyślewicz Roman.

## Sprawy partyjne.

POSIEDZENIE SKARBNIKÓW DZIELNICOWYCH PPS, odbędzie się w piątek, 29. b. m. o godz. 6-tej wiecz. — Uprasza się tow. Talarka, Szpyta, Szpeteckiego, Segala, Kurzweila, Mydłowicza, Wosia; Białkowskiego Leśniaka i Podczaskiego o bezwarunkowe przybycie.

## Konkurs na stypendja i urlopy płatne na studia pedagogiczne.

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na stypendja (częściowo urlopy płatne) dla osób przystających się kształcić na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych w zakładach kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

1) Kandydaci winni mieć ukończone studia akademickie albo zdany egzamin magisterski, doktorski lub nauczycielski z jakiegokolwiek przedmiotu, albo też powinni być tak zaawansowani w zdawaniu tego egzaminu, że będą mogli skutecznie prowadzić studia pedagogiczne.

2) Kandydaci zakwalifikowani zobowiązują się do dwuletnich studiów pedagogicznych we wskazanym przez Ministerstwo uniwersytecie, (prawdopodobnie w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie), oraz po zdaniu odpowiednich egzaminów, do czteroletniej pracy w zakładzie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, wskazanym przez władze szkolne.

3) Kandydaci zakwalifikowani otrzymują stypendja, zapewniające im utrzymanie lub nominacje na stanowiska nauczycieli seminarjów i urlopy płatne na czas studiów.

Podania należy składać do dnia 1. czerwca 1929 i kierować je do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Wydział Kształcenia Nauczycieli — Bagatela 12.

## Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 28 marca 1929 r.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

—O—

**ZARZĄD ZNMS.** składa był. przewodniczącemu ZNMS. tow. Wł. Trzebiatowskiemu serdeczne życzenia z okazji uzyskania dyplomu inżyniera chemii.

**ŚLUB** p. Józefa Stogryna z p. Marią Dygdałowicz, zam. przy ul. Rycerskiej l. 27, odbędzie się dnia 2. kwietnia b. r. o godzinie 7-mej w kościele św. Anny.

**W NIEDZIELĘ** dnia 31. marca b. r. jako w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych ruch tramwajowy rozpocznie się o godz. 13-tej ze wszystkich końcowych stacji.

**PRZEZ KOMIN DO SKLEPU.** Dr. Józef Kahane doniósł policji, że nieznani osobnicy dostali się przez otwór kominowy do sklepu galanteryjnego Jakóba Witlińskiego przy ul. Słonecznej l. 10, Łupem wzięli wycieraczkę, większą ilość damskiej bielizny jedwabnej i pończoch, wartości 5,000 zł.

**WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI.** Do mieszkania N. Birnbaumów przy ul. Brajerowskiej l. 15., dostali się jacyś osobnicy, skąd skradli walizę skórzaną z bielizną, wartości 1.500 zł.

Z mieszkania Wolfa Walacha, przy ul. Kętrzyńskiego, l. 11a, skradziono futro męskie z kołnierzem krymskim, wartości 900 zł.

Nieznani osobnicy dostali się do mieszkania Izidora Wolfsteina, przy ul. Sykstuskiej l. 19, skąd skradli na szkodę zatrudnionych tam czeladników 2 palt, surdut i szal, łącznej wartości 290 zł.

**FALSYFIKATY DOLAROWE NA CZARNEJ GIEŁDZIE.** Sender-Nadel, r. Borg, zam. w Kleparowie, został aresztowany za puszczanie w obieg fałszywego banknotu 50- dolarowego.

W ul. Stanisława przytrzymał Mózesa Horowitza, który mieniając Gustawowi Siebzienerowi banknot 50- dolarowy, wręczył między innymi fałszywy banknot 10- dolarowy. Falsyfikat ten zakwestjonowano i zdeponowano w policji. Horowitza po spisaniu protokołu pozostawiono na wolności, gdyż natychmiast wyrównał szkodę.

**ZGUBY.** Jadwiga Tobiaszkówna doniosła policji, że zgubiła pierścionek, wartości 600 zł.

Różia Filip, zgubiła w ul. Kazimierzowskiej złoty koleczyk z rautami, oprawionymi w platynę, wartości 15 dolarów.

**WYSTĘP DOLINIARZA.** Julian Cisek, zam. przy ul. św. Zofii l. 25, doniósł policji, że w czasie, gdy wychodził z Teatru, jakiś kieszonkowiec skradł mu z tylnej kieszeni spodni portfel, zawierający 80 zł. i dwie ćwiartki losów loterii klasowej nr. 93014 i 35.697, oraz dowód osobisty.

**NIE ZNOSI JEDNOSTAJNEGO ŻYCIA.** Franciszek Czornobaj, zam. przy ul. Sakramentek l. 30, doniósł policji, że 21- letnia służąca Julja Geisheimer, wydalila się z mieszkania donoszącego i przepadła bez wieści.

**ADEPCI WYTRYCHA W OPRESJI.** Józef Krawczyk i Józef Staniszewski zostali aresztowani za włamanie się do wędliniarni Ciesielskiej przy ul. Zamarynowskiej l. 52, gdzie skradli większą ilość wędlin.

Wasył Bojczuk dostał się do „ula” za kradzież mieszkaniową na szkodę A. Woszczyna, zam. na Bogdanówce l. 55.

Edmund Feuer został przytrzymany z narzędziami do włamania. Odstawiono go do aresztu.

Jakób Lam, Mendel Guttman, Antoni Trompus i Kazimierz Witkowski zostali aresztowani jako podejrzani o kradzież pakunku z materją, wartości 600 złotych.

**STRZELAL NA WIWAT Z REWOLWERU.** Czterech dozorców Brygidek onegdaj za głęboko zagłębiono do kieliszka. Po „wytrąbieniu” sporej ilości monopolki w mocno podchoconym stanie udali się oni na przechadzkę w ul. Słoneczną. Jeden z nich J. Byrdziak pod wpływem „mocnej z silną”, wyjął browning i strzelił dwa razy na wjwat. Pukanina ta zraniła policjanta, który zakwestjonował broń, amatorów zaś monopolki odstawił do zarządu więzienia, celem dyscyplinarnego ukarania.

## Albert Einstein.

Słynny uczyony niemiecki Albert Einstein, skończył onegdaj 50 lat. Albert Einstein jest twórcą t. zw. teorii względności, która przekształciła od podstawy całość nauki fizyki i i filozoficzny pogląd na świat.

Według tej teorii czas i przestrzeń tracą swój charakter absolutny. Wedle Einsteina bowiem niema przestrzeni bez masy w niej zawartej i niema czasu bez ruchu masy, względnie obserwatora, który stwierdza, go i mierzy.

Skutkiem rozwoju tej nauki w nowym świetle występuje też stara zagadka o sile ciężenia. W najnowszym czasie udało się Einsteinowi ustalić jednolity pogląd na ciężkość i elektromagnetyzm.

Prócz teorii względności Einstein jest twórcą teorii o kwantach (ilościach) świetlnych pozatem wiele pracy poświęcał badaniom nad działaniem światła elektrycznym.

Olbrzymia praca naukowa, którą Einstein opanował i która nieustannie go zajmuje nie przeszkadzała mu jednak popierać czynnie wszelki postęp kulturalny. Einstein jest członkiem współpracy naukowej narodów, a jego nazwisko znaleźć można wszędzie tam, gdzie idzie o postęp i pokój między narodami.

## Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 9 do 16 marca r. b. wykazuje 182.638 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. w tej liczbie 33668 kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 1.302 osoby.

Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach Łódź o 1151 osób, Piotrków o 178, Radom o 150, Kraków o 298, Nowy Sącz o 209, Bydgoszcz o 188, wzrost natomiast nastąpił w okręgach: Częstochowa o 167 osób, Białą o 140, Grudziądz o 118, pow. niezawski o 223. Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w grupie robotników metalowych o 133 osoby, włókienników o 375, hutników w metalu o 268, hutników w szkłe o 50. Pozostałe zmniejszenie przypada na robotników niewykwalifikowanych.

## Majątek narodowy Niemiec.

Urząd Statystyczny Rzeszy Niemieckiej poczynił ciekawe zestawienia, dotyczące zamożności majątkowej obywateli. Wynika z nich, iż majątek narodowy w porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszył się prawie o połowę. W r. 1913 wynosił bowiem 157,1 miljarde marek złotych, obecnie zaś tylko 97,8 miljarde. Przeciętny kapitał obywatowy (na całe Niemcy) powojenny zmniejszył się w porównaniu z przedwojennym o więcej niż 50 proc.

## Komunikaty.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ Spółdzielni „Domy Ludowe”, odbędzie się w czwartek 28. b. m. o godz. 7-iej wieczór, w lokalu Sykstuska 21. II.

„O ZAGADNIENIACH FILMU”. Odczyt na pow. temat wygłosi p. Emil Schuerer dnia 28. b. m. (czwartek) o godz. 8. wiecz. w sali Izby Handl.- Przem. ul. Bourlardia l. 5.

## Org. Mł. Rob. T. U. R.

W czwartek, 28. b. m. odbędzie odczyt tow. M. Hankiewicza p. t.: „Walka o Niepodległość Polski”.

Odczyt odbędzie się w lokalu I. Koła im. Ign. Daszyńskiego o godz. 7-mej wiecz. Rynek 8, I. p. Uprasza się o liczne przybycie.

W niedzielę, dnia 7. kwietnia br. odbędzie się we Lwowie Konferencja Okręgowa Organizacji Młodzieży T. U. R. działających na terenie Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Na porządku dziennym ukonstytuowanie Zarządu Okręgowego, omówienie sprawy Obozów letnich dla Młodzieży Turowej i sprawy Złotu w Wiedniu.

Bljsze szczegóły w okólniku.

Lemejda, sekr.

## Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Król Królów”.

MARYSIENKA: „Król Królów”.

# Wielki numer świąteczny „DZIENNIKA LUDOWEGO”

wyjdzie w dniu 30-go marca b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie w wielkim świąt. numerze przedstawiać będzie duże korzyści.

**OGŁOSZENIA** do tego numeru przyjmuje Admin. przy ul. Szajnochy 2. oraz Sykstuska 21 do czwartku 28-go b. r. włącznie.

## Z wydawnictw.

Nr. 6 dwutygodnika „SPOŁEM”, organu Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, zawiera artykuł p. E. Zalewskiego, p. t. „Psychika ludu wiejskiego w spółdzielczości”. W artykule „W przededniu konieczności importu — eksportujemy” p. F. Jabłoński występuje z punktu widzenia spożywców przeciwko pozwoleniom eksportowym na zboże. Artykuł „Zaopatrywanie miast Polski w mleko” inż. St. Zmigroda, daje poprostu rewelacyjną charakterystykę produkcji i dostawy mleka. Skandaliczne stosunki w tej dziedzinie z punktu widzenia higieny zostały doskonale oświetlone. — Monografia Spółdzielni Spożywców „Społem” w Kłomnicach oraz artykuł „Dozór nad artykułami żywności i przedmiotami użytku” p. St. Jaskulowskiego bezpośrednio zasługują na uwagę.

Oprócz powyższych, na całość numeru 6 „Społem” składa się szereg artykułów, omawiających praktykę spółdzielni, jak również bogaty dział przeglądów i kronik, ilustrujących postępy ruchu spółdzielczego w kraju i zagranicą.

NAKLADEM „ROJU” ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkaniec”; przynoszącego cenne informacje i porady wszystkim, pragnącym pobudować własny domek, zagospodarować swoje

działki gruntu, praktycznie urządzać wnętrza i kuchnię. Komitet redakcyjny wydawnictwa stanowią: znany architekt urbanista Józef Jankowski, krytyk artystyczny Szczepan Rutkowski, wybitny znawca budownictwa mieszkaniowego Teodor Toeplitz. Numer szczególnie wypełniają zwięzłe i jasno pisane artykuły czołowych polskich architektów, projekty, zdjęcia, nuty, fotografie. Cena numeru 2 zł. Prenumerata roczna zł. 15.

— 0 —

## OGŁOSZENIA.

### Odmrożenie „MROZOL” m a ś ć (z kogutkiem)



R. M. Z. Nr. 28.  
leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia, oraz zapobiega odmrażaniu się kończyny. Sprzedają apteki i drogerje  
Kopie wyrażnie Gąsienki.

**Żurnale** damskie, męskie, dziecięce, dla modniarek i bieliżniarskie, kroje do wszelkich modeli, książki do robót ręcznych i manekiny poleca najtaniej firma „Żurnal” Lwów, plac Bernardyński 2.

**Autobus** okazujnie do sprzedania. Wiadomość »Pilot» Lwów, Batorego 4.

**Przewyborne Wędliny, Wina, Wódki, Likjery i wszelkie Delikatesy na Święta najtaniej tylko u**

**ZOFJI TELICZEK**  
Lwów, AKADEMICKA 8.

Największe składy oześci zamlennych „FORD” „Chevrolet” opon wszystkich marek i akcesorji »Technika Samochodowa« Warszawa, Jasna 14. Hurt! Detal!  
Ceny wybitnie niskie!

INSERUJCIE  
W  
DZIENNIKU  
LUDOWYM

Już wyszedł II tom Marksa

## KAPITAŁ

i jest do nabycia  
w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2.  
Cena 12 zł.

UPTON SINCLAIR

## BOSTON

Cena 5 zł.

## Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy powyższego banku odbyło się dnia 26 marca 1929 w lokalu banku we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 2 pod przewodnictwem Prezesa Rady p. ministra Dra Władysława Stesłowicza

Z przedstawionego przez Dyрекcję zamknięcia rachunków za r. 1928 okazuje się dalszy wzrost i rozwój banku, czego dowodem zwiększony znacznie w stosunku do roku poprzedniego obrót zamykający się po obu stronach bilansu kwotą Zł. 1 6890.464.85 tudzież rachunek zysków i strat, wykazujący za rok 1928 czysty zysk w kwocie Zł. 882.935.76, który umożliwił wypłatę dywidendy w wysokości 8%, tj. Zł. 8— od akcji imiennej wartości Zł. 100, oraz dotowanie funduszy rezerwowych razem kwotą Zł. 155.333.52.

W zastosowaniu się do rozporządzenia Prez. Rzeczposp. o przerechowaniu bilansów Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 352, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z przewartościowania niektórych aktywów bilansowych, co znalazło swój wyraz w przerechowaniu dotychczasowego kapitału zakładowego ze Zł. 2,009.000— do kwoty Zł. 3,200.000 przy równoczesnym ustaleniu kapitałów zapasowych na kwotę przeszło Zł. 800.000. W roku ubiegłym przeprowadzono podwyżkę kapitału zakładowego przez emisję nowych 48.000 sztuk akcji po Zł. 100; wskutek tego fundusze własne banku wynoszą obecnie w kapitale zakładowym Zł. 8,000.000— a w kapitałach zapasowych przeszło Zł. 2,000.000.

Ustępujących w drodze losowania członków Rady pp. ministra Dra Władysława Stesłowicza, Dra Adama Gnoińskiego i Prof. Edmunda Trepkę wybrano ponownie, a zarazem zatwierdzono kooptację pp. Antoniego Wieniawskiego i Henri Deweza.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w myśl uchwały, powziętej przez 61 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy

A K C Y J N Y

## Bank Hipoteczny

wypłacać będzie w Zakładzie głównym we Lwowie, we filjach swych w Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i w Czerniowcach, w Warszawskim Banku Dyskontowym w Warszawie, w Austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu, w Böhmische Escompte Bank und Credit-Anstalt w Pradze — tytułem dywidendy za rok 1928 kwotę

**zł. 10.— za każdą akcję**

opiewającą na zł. 100.— a to począwszy od 2-go kwietnia r. 1929 za ściągnięciem kuponu nr. 2.

Lwów, dnia 25. marca 1929.

**AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.**

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) po kronie 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr., drobne ogłoszenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 300 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.